

# DZIENNIK KUJAWSKI.

Dziennik Kujawski

wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświąt.

Przedpłata ćwierćroczna

na »Dziennik Kujawski« wraz z dodatkiem tygodniowym »PIAST«, wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach 1,25 m., z przyniesieniem z poczty do domu 1,67 mk., w miejscu 1,25 m., z przyniesieniem do domu 1,45 mk.

W Austro-Węgrzech 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie. Pod opaską: (przesyłka raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk., w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie. Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Redaktor odpowiedzialny

Dr. Józef Ulatowski w Inowrocławiu.

Rękopisma

nadesłane do redakcyi, nie zwracają się, ale się niszczą.

Listy nadsyłać należy franko pod adresem:

Redakcyja i ekspedycyja »Dziennika Kujawskiego« w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz petitowy lub jego miejsce; 2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

Nr. 210.

Inowrocław, piątek 15 września 1902.

Rocznik X.

## Przegląd polityczny.

**Oficerowie rosyjscy a hakatyści w Poznaniu.** Nie Polacy, do których w gościnę przybył monarcha niemiecki, ale oficerowie rosyjscy byli tymi, ku którym oczy wszystkich Niemców były zwrócone. Ci oficerowie pierwszą odgrywali rolę, nie spuszczano ich z oka, a sam cesarz wygłaszał na ich cześć mowy. Wszystko około nich się obracało, jakoby wóz około osi. Badano każde ich poruszenie, przysłuchiowano się każdemu słówku, jakie z ust ich wyszło.

I cóż było powodem tego ogólnego się zajęcia oficerami rosyjskimi?

Na to pytanie nie potrzeba obszernie odpowiadać. Tę zresztą kwestyą rozstrząsnęliśmy obszernie na tem miejscu w przedwczorajszym numerze »Dzien. Kuj.«

Przypominamy dziś tylko, że Niemcy poznańscy, zwłaszcza z obozu hakatystycznego, chcieli sobie ująć serca tych przedstawicieli Rosyi, a odciągnąć je od Polaków, ku którym, jak Niemcom się zdaje, czują Rosyanie wielkie sympatyje.

Politykom niemieckim szło o to, ażeby tych oficerów przekonać, że wszyscy Niemcy pałają ku Rosyi wielką miłością, i byłiby szczęśliwymi, gdyby rząd rosyjski zawarł z Niemcami przymerze.

Ale jakich był rezultat tego zdobywania sobie serc rosyjskich w Poznaniu?

Oto jak się dowiadujemy z samych pism niemieckich, nie był ten wynik wcale radosny dla Niemców. Przeciwnie, był on smutny, bolesny.

W Poznaniu wychodzi mała gazeta niemiecka pod tytułem »Morgen Zeitung«. Sprawozdawca jej podał takie szczegóły o tem zachowaniu się oficerów rosyjskich wobec Niemców, że pierwotna ich radość z przybycia gości rosyjskich zamieniła się w boleść. Ten referent niemieckiej gazety poznańskiej opowiada, że ci oficerowie każdym swym krokiem dawali Niemcom powód do niezadowolenia. »Cesarz przyjmował ich bardzo łaskawie — tak pisze ten niemiecki gazetnik — wyróżniał ich przed wszystkimi innymi gośćmi przybyłymi na uroczystości, a oficerowie rosyjscy, a głównie generał-gubernator warszawski Czertkow, tak był obojętny na okazywaną Rosyanom grzeczność, że ta obojętność jego musiała Niemców obrażać. Ci oficerowie rosyjscy w wilią dnia, w którym miał ich powitać cesarz, bratali się z Polakami.

I gazety berlińskie otrzymały od swych korespondentów poznańskich podobne doniesienia o tem obojętnym zachowaniu się oficerów wobec Niemców. Berlińska gazeta »Taegliche Rundschau« pisze wyraźnie, że oficerowie rosyjscy wprowadzili fałszywy ton do harmonijnego koncertu poznańskich uroczystości.

Inne gazety berlińskie zwracają na to uwagę, że oficerowie rosyjscy natychmiast wyjechali po danej na ich cześć uczcie a pozostał tylko generał-gubernator warszawski. Cesarz okazywał mu wielką uprzejmość, ale przedstawiciel cesarza rosyjskiego nie »płacił« za to monarsze niemieckiemu równą monetą, był sztywny, mierzący. Na placu parady nie uważał generał Czertkow za potrzebne, chociażby jednym ruchem ciała pokazać, jak milem mu było powitanie cesarza.

Rosyanie — czytamy dalej w tych gazetach — mieli kwatery w rżenniem polskim hotelu, w Bazarze. Kiedy ich gospodarz hotelu powitał w języku francuskim, oficerowie odpowiedzieli mu po polsku. Podczas wielkiego capstrzyku przemawiał cesarz ustawicznie do Czertkowa, ale ten był sztywny, choć miał na piersiach pruski order orła czarnego.

Takie oto roztaczają żale gazety niemieckie z powodu zachowania się w Poznaniu oficerów rosyjskich. Niemcy zmiarkowali się później, że te ich skargi i żale mogą im samym szkodzić

i że ta ich pisanina nie świadczy o rozumie ich politycznym. Więc trzeba było rzecz naprawić. Przyboczny organ kanclerza niemieckiego »Norddeutsche Allgemeine Ztg.«, uważała za konieczne wystąpić przeciw tym, jak je złośliwym bredniom« i tak pisze:

»Taegliche Rundschau« przyjęła z innego pisma (»Posener Morgen Ztg.«) rozmaite złośliwe brednie o oficerach rosyjskich podczas dni cesarskich w Poznaniu i nie zbadawszy bieżącej tendencyjnej pogłoski, krytykowała ujemnie towarzyskie zachowanie się generała Czertkowa. Później pismo to osłabiło te zarzuty, podając inną korespondencyą. Upięra się jednak przy fałszywym twierdzeniu, że goście rosyjscy starali się wszystkimi siłami wnieść fałszywą nutę do uroczystości poznańskich. Musimy jak najostrzej potępić takie oczernianie generała Czertkowa.

Czy to wystąpienie półurzędowej gazety niemieckiej naprawi rzecz raz popustą, nie naszą jest rzeczą nad tem się zastanawiać. Chociażby i prawdą być miało, że Rosyanie w Poznaniu nie byli uprzejmymi dla Niemców, nie zaszkodzi im to w ich kraju, a i z Petersburga nie otrzymają »wygoworu« — nagany. Faktem jest, że Niemcy nie zażywają wielkiej miłości u ludu rosyjskiego, a dwór cesarski liczyć się musi z tem usposobieniem narodu rosyjskiego.

Niemcy hakatyści poznańscy i niepoznańscy mocno się skompromitowali przez to, że mimo woli zdradzili się z tem, że przyjaźń rosyjska bardzo jest im pożądana.

Dziś Niemcy cofają się, i dostawszy z Berlina wskazówkę, nie tylko nie skarżą się na obojętność oficerów rosyjskich, ale przeciwnie unoszą się nad ich grzecznością i uprzejmością. Hakatystyczne gazety piszą dziś, że generał Czertkow, kiedy cesarz wspominał w swej mowie o braterstwie broni dwóch armii, nie posiadał się z radości. Podczas manewrów pod Ławicą miał Czertkow powiedzieć, że to świetne widowisko wojskowe głębokie na nim zrobiło wrażenie. Kiedy z dworca poznańskiego odjeżdżał do Warszawy i ujrzał liczną zebraną i żegnającą go publiczność, był także wzruszony i na okrzyki: »niech żyje, hurra!« salutował po wojskowemu i jeszcze z wagonu tak długo dawał ręką znaki pożegnania, dopóki nie »zasłoniły go pomroki nocy«.

Tak poetycznie wyraża się o tym odjeździe i zadowoleniu Czertkowa z pobytu jego poznańskiego jedna z gazet hakatystycznych. Dobrze widocznie zrozumiała wskazówkę z góry.

Cała ta sprawa pobytu gości rosyjskich bardzo podrzędnej jest wagi, ale dobrze wyjaśnia nam to, na którym widnieje obraz stosunków rosyjsko-niemieckich.

**Policya zagrzebska** śledzi bacznie za agitatorami, którzy wywołali zaburzenia. Osadziła już w więzieniu syna pośła chorwackiego Francka, przywódzcy skrajno-narodowego stronnictwa chorwackiego. Aresztowano też wiceprezesa Izby handlowej w Zagrzebiu, Kontakę; zabrano papiery literatowi Radziejowi, który zdołał uciec. Redaktora Adamowicza i około 120 osób wydłono z Zagrzebia. — Madziarzy korzystają widocznie z zaburzeń, ażeby złamać opozycyą chorwacką, która od lat bardzo wielu stawia śmiało czoło ich polityce, nienawidzącej Słowian. W samej stolicy zagrzebskiej i okolicy zupełny panuje spokój. Nie prawdą jest obiegająca pogłoska, jakoby Chorwaci zrabowali cerkiew schizmatycką. W cerkwi wybito tylko dwie szyby i to przypadkowo przy napadzie na dom pewnego Serba. Chorwaci, są katolikami i szanują obce wyznania; to też przy trzasku owych dwóch szyb wołano, ażeby na cerkiew nie rzucano kamieniami.

**Znane przepisy** o niedopuszczaniu cudzoziemców do politechniki berlińskiej uległy pewnym zmianom. Co do rosyjskich poddanych

postanowiono, że mogą być przyjmowani za okazaniem gimnazjalnego świadectwa dojrzałości, tudzież studyów, odbytych na politechnice rosyjskiej. — Widocznie znaleźli teraz łaskę w Berlinie studenci rosyjscy.

**Wiceadmirał** włoski Palumbo, który, jakśmy to donosili, zwiędzał z swą flotylą porty tripolitańskie, przybył do Carogrodu i w dniu 7 bm. był na całogodzinnem posłuchaniu u sułtana. Włoski okręt admirałski otrzymał od padyszacha w darze srebrne nakrycie stołowe z napisem: »Od sułtana na pamiątkę wizyty wiceadmirała Polumba jako dowód istniejącej między królem włoskim a sułtanem przyjaźni.« Sułtan nadał nadto Prinitti'emu i ministrowi wojny oznaki wielkich wstęg orderu Osmanaie z brylantami. — Biedny sułtan myśli temi darami ministrów włoskich ująć, ażeby pozostawili mu władzę zwierzchniczą nad Tripolisem. Prózno to zabiegał. Francya, Rosya a podobno i Anglia zgodziła się na zabór tej pięknej prowincyi przez Włochów.

**Walka kulturalna we Francyi** trwa dalej. Trzynastu duszpasterzom nie będzie rządu Combes'a wypłać pensyi za ich udział w zaburzeniach przy zamykaniu szkół klasztornych. Poseł Grosjean wręczył ministrowi spraw wewnętrznych liczne petycje, domagające się otwarcia szkół w jego okręgu wyborczym.

**Nota Stolicy Apostolskiej** wystósowana do rządu hiszpańskiego w sprawie propozycyi co do zmiany konkordatu z Hiszpanią przyjdzie pod obrady gabinetu hiszpańskiego na najbliższem posiedzeniu. Watykan obstaje przy twierdzeniu, iż konkordat dotyczy wszystkich kongregacyi i odrzuca rozpoczęcie w tym względzie nowych rokowań. Zgadza się natomiast na ustanowienie komisyi, któraby rozpatrzyła się i uregulowała stosunek duchowieństwa do rządu.

**Przy zniszczeniu okrętu** haityjskiego »Crête à Pierrot« przez kanonierkę niemiecką »Pantere« postradało życie 2 oficerów i admirał Killich, pretendent do prezydentury republiki haityjskiej.

**Konsekracya ks. Stanisława** Zdzitowieckiego, mianowanego przez Stolicę Apostolską biskupem dyecezyi kujawsko-brzeskiej, odbędzie się w Petersburgu dnia 21 b. m.

## Socyalizm państwowy.

Jeden z czytelników naszych, przeczytał dwa powyższe wyrazy w jakiejś gazecie, a nie mogąc dobrze zrozumieć, jakie mieszczą w sobie pojęcie, prosi nas o ich bliższe wyjaśnienie. Wie on, co to jest socyalizm, czyli socyalna demokracya, ale nie zdaje sobie dokładnie sprawy z tej nazwy: »socyalizm państwowy«.

Ta chęć wiedzy jest pochwałą godna, bo na tej tylko drodze zdołamy wyrobić sobie jasne pojęcia umysłowe, czyli jak się to mówi po uczonemu, abstrakcyjne. Wyrobiwszy sobie te jasne pojęcia, możemy potem łatwo posuwać się dalej w oświacie i politycznym wykształceniu. Z wielką też przyjemnością czyniąc zadość żądaniu naszego czytelnika, wyjaśnimy żadaną tę sprawę.

Socyalisci chcą znieść każdą własność i zamienić wszelki wogóle prywatny majątek, jaki przechodzi z rodziców na dzieci, na własność państwa i jego rządu.

Socyalisci uczą, że majątek osobisty wytwarza w ludności stany, jednych bogaci coraz więcej, a drugich uboży i w ten sposób wytwarza całe gromady nędzarzy, czyli, jak się to mówi w języku uczonych, proletaryat.

Ze takie zasady i taka nauka jest niedorzeczna, tego nie potrzeba obszernie dowodzić, bo każdy jasno na stósunki patrzący człowiek wie dobrze, że stany być muszą, i że Pan Bóg tak stworzył człowieka, że ma w sobie nieprzerparty pociąg do nabycia sobie własności i przywiąza-



nie lepszych cen za okowitę, kończy pan T. swą odezwę temi słowy:

»Przyznaję, że w przemyśle, liczącym kilka tysięcy głów, niemożliwym jest wynaleść sposobu, któryby wszystkich równo zadowolnić i wszelkim poszczególnym żądaniom równo zadosyć uczynił. Ale z drugiej strony korzyści, które nam takowy przynosi na mocy ustępstwa, które nie jest żadną ofiarą, są dla każdego tak wielkie, że poszczególne zarzuty umilknąć powinny i nie wystawić na szwank zysku z naszych gorzelni, bez którego trudno nam będzie związać koniec z końcem w bieżącym roku gospodarczym, który za dwa ostatnie lata nieurodzaju zarobić musi.

**Poradnik prawny.**

**Panu M. M.** Uzupełniając radę udzieloną Panu w num. 208, zaznaczamy, że nie ma Pan obowiązku do zwrotu kosztów wsparcia, które związek ubogich siostrze Pana wyłożył, jeżeli wsparcie to udzielone zostało po 1 stycznia 1900. Jeżeli więc odesłał o wsparcie z czasu po 1 stycznia 1900, to niech Pan nie płaci.

Obowiązek do wzajemnego wspierania mają tylko rodzice i dzieci, dziadkowie i wnuki i tylko ci, jeśli żyją, mogą być pociągnięci do zwrotu kosztów wyłożonych za siostrę Pana.

**Handel, przemysł i gospodarstwo.**

**Konkurs ogłoszono** nad majątkiem kupca p. Łukomskiego w Lesznie; zawiadawcą masy jest kupiec pan Förste.

**Zakaz przewozu mięsa.** W r. 1896 wydano zakaz dowozu świeżego mięsa z Królestwa Polskiego i Rosyi. Ponieważ były wątpliwości u władz celnych, czy zakaz ten dotyczy również przewozu mięsa przez Niemcy, przeto wydał teraz minister skarbu rozporządzenie, że zakaz ten rozciągnąć należy także na przewóz mięsa.

**Ruch w Towarzystwach.**

**Towarzystwo muzyczne „Harmonia“ w Inowrocławiu.** Dzisiaj, w czwartek, dnia 11 b. m. o godzinie 8 wiecz. lekcy muzyki smyczkowej.

**Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Inowrocławiu.** Lekcy oddziału uczni odebędzie się dziś w czwartek o 9 wiecz.

**Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Inowrocławiu.** Czwiczenia gimnastyczne odbędą się jutro, w piątek, o godzinie 9-tej wieczorem na sali p. Schendla.

**Mogilno.** Tegoroczne Walne Zebranie Kółek Rolniczych powiatowych odbędzie się przy łaskawym udziale Patrona p. J. Chłapowskiego w niedzielę, dnia 14 września rb. o godzinie 3 po południu na sali parafialnej w Mogilnie.

- Porządek obrad:
1. Zagajenie, przywitanie Patrona, wybór przewodniczącego i sekretarza.
  2. Rozprawa p. Tomaszewskiego z Wilkowa: »O hodowli świń«.
  3. Rozprawa p. Królaka, sekretarza Kółka w Łojewie: »O burakach«.
  4. Rozprawa Patrona Spółki o Spółce »Rólniki Einkaufs- und Absatz-Verein, E. G. m. b. H.«
  5. Rozprawa p. Sulerzyckiego: »O drobnych dochodach w gospodarstwie«.
  6. Pogadanka o wystawie.
  7. Wnioski.
  8. Przemówienie Patrona i zakończenie.

**Walne zebranie Kółek rolniczych powiatów gnieźnieńskiego i witkowskiego** odbędzie się w Gnieźnie dnia 21 września rb.

**Wiadomości miejscowe i potoczne.**

**W sprawie złożenia z urzędu szambelańskiego wice-marszałka Sejmiku Poznańskiego Teodora hr. Zóltowskiego** napisał »Kurier Poznański« artykuł, który brzmi jak następuje:

»Już od kilku dni krążyły pogłoski, że dwór pruski nie zachowa się biernie w obec stanowiska, które zajął w sprawie uroczystości Teodor hr. Zóltowski.

Wiele osób jednak sądziło, że dwór pruski nie będzie chciał tej sprawy wytyczać przed forum publiczne ze względu na wysokie dostojństwo, piastowane przez hrabię Zóltowskiego.

Hr. Teodor jest dziś oprócz trzech polskich ksiąząt Kościoła tym z pomiędzy Polaków, który jako wice-marszałek sejmiku W. Ks. Poznańskiego najwyższe w naszej dzielnicy zajmuje stanowisko.

Sądzono także po części, że sfery rządzące przypomną sobie, jakie wrażenie w całych Niemczech wywołało w swoim czasie pozabawienie urzędów tych z pomiędzy postów, którzy nie głosowali według intencji rządowej, a w ostatnim czasie sprawa p. Löhninga, który za stanowisko swoje wobec Polaków, jak dziś już jest pewnym, zmuszony został do wzięcia dymisyj.

Mówiono też, że wice-marszałek naszego sejmiku znanym jest ze swego ze wszach mirów spokojnego i pełnego godności zachowania się w sprawach politycznych, że umie polączyć z gorącą miłością ojczyzny, tak i miarę nieodzowną na wysokim jego stanowisku, że wreszcie podpisał razem z innymi znaną deklarację postów polskich sejmowych, w tonie swoim tak lojalną, że autorstwo jej przypisywano najbardziej ugodowym żywiolom, i że wskutek tego trudnym będzie sferom decydującym wystąpienie ostre przeciw polskiemu dygnitarzowi za to jedno tylko, że odmówił w sposób stanowczy, lecz spokojny udziału swego w uroczystościach poznańskich.

Ci jednak, którzy tak mówili, ludzili się wielce. Wice-marszałek hr. Zóltowski oświadczył piśmiennie hrabiemu Solm Baruth zajmującemu przy dworze pruskim godność wielkiego szambelana, że gotów jest w danym razie złożyć swój urząd szambelański, gdyby wytrwanie jego na stanowisku zajętem wobec uroczystości poznańskich nie dało się pogodzić z piastowaniem godności dworskiej. Wierny temu swojemu oświadczeniu usunął się też hr. Zóltowski od uroczystości lido Poznania wcale nie przybył.

Wskutek tego odebrał bezpośrednio po wyjeździe cesarza z Poznania, od hr. Solms wiadomość, że został skreślony z listy szambelanów pruskich i że ma odesłać swoje insignia szambelańskie do Berlina.

Dygnitarzy dworskich pozabawiać urzędu ma prawo tylko sam cesarz. Złożenie więc z urzędu hrabię Zóltowskiego nastąpiło z rozkazu Jego cesarskiej mości Wilhelma II.

Pomijając sprawą p. Löhninga a sprawą hr. Zóltowskiego zachodziła różnica, że p. Löhninga spowodowano tylko, by sam prosił o dymisyj, podczas gdy hr. Zóltowskiego złożył z urzędu.

Zwiększa znaczenie tego kroku ze strony sfer dworskich fakt, że w połacie Niemców szarże dworskie są wysokiemi odznaczeniami, że dalej nie są urzędem mającym styczność z polityką. Pamiętajmy, że gdy składano z urzędów postów niemieckich głoszących przeciw wnioskom urzędowym, domagający pisma półrządowe krok ten koniecznością solidarności z rządem urzędników administracyjnych przeznaczonej z natury rzeczy do reprezentowania intencji rządu wobec ludności, z którą stykają się bezpośrednio jako dzierżący egzekutywę.

W sprawie hr. Zóltowskiego ten powód nie mógł grać roli, godność bowiem szambelańska w niczem nie ma styczności z jakąkolwiek czynnością polityczną.

Tem większe polityczne znaczenie ma pozabawienie urzędu niepolitycznego i specjalnie ludność polską w niczem nie obchodzącego, które zostało wymierzony przeciw obywatelowi, piastującemu najwyższą z pomiędzy Polaków świecką godność wice-marszałka sejmiku W. Księstwa.

Hr. Zóltowski zajmuje jako wice-marszałek sejmiku i jako obywatel w społeczeństwie polskiem wysokie i poważne stanowisko.

Trzymając zawsze wysoko szandar godności osobistej i narodowej w ciągu długoletniej swej działalności obywatelskiej, a w ostatnich latach jako polski reprezentant autonomii prowincjonalnej, umiał z tem swoim stanowiskiem łączyć tyle taktu i obiektywności, że najzagorzalsi Niemcy z naszej dzielnicy nie mogli nie uznawać jego bezstronności.

Dziś wice-marszałek naszego sejmiku skreślony jest z listy urzędników dworskich. Dodajemy, że hr. Teodor Zóltowski od czasu swej nominacji na szambelana nigdy nie uczęszczał na dworzec pruski.

**Manny** dziś przed sobą nowy i ciekawy artykuł »Nowego Wremienia« o uroczystościach poznańskich p. t.: »Dni poznańskie«; dla braku miejsca odczyt go musimy do dnia jutrzejszego.

**Wczoraj** wieczorem o godzinie 10<sup>1</sup> powstała wielka bójka przed sanym gmachem policyjnym pomiędzy rezerwistami a cywilnymi; dopiero po przybyciu pięciu policjantów i stróża zdolano napastników rozbroić i jednego z nich aresztować. — Podobne bijatyki i zaczepki powtarzały się prawie na każdej ulicy i każdy z przechodniów, chcąc uniknąć napaści, musiał się namknąć z chodnika. Do przyjemności też nie należy spotkać się z podobnymi rezerwistami na ulicy; można być narażonym na rozmaite grubiaństwa.

**Na wniosek** prokuratury aresztowano tutaj pewnego robotnika za kradzież.

**Przećwiko** szybkiemu jeżdżeniu wozów z cięża rami lub powozek wożących przedmioty, wytwarzające wskutek wstrząsania na bruku hałas i łoskot niezmierny, wyszło rozporządzenie odnośnie; mimo to zachodzą często wykroczenia przeciwko niemu. Zwraca się zatem uwagę, że osoby nie stósujące się do tego nakazu podpadają karze.

**Listy, ważące przeszło 250 gramów**, poczta odsyła nadawcy, nie adresatowi. Ale naczelny urząd poczt Rzeszy niemieckiej rozporządził, że w niektórych razach może poczta wyjątkowo wręczyć taki list adresatowi, jeżeli tenże zapłaci różnicę należności; taki list bowiem kosztuje tyle co paczka.

**Strzelno.** Sędziwych lat doznał się w tutejszej okolicy dawniejszy posiadiciel pan G. Würtz, który umarł licząc przeszło 90 lat.

**Trzemeszno.** W przeszły poniedziałek wybuchł tutaj pożar w zabudowaniach posiadziela p. Dutkiewicza przy ul. Królewskiej. Spaliły się dwa domy i stajnia; około godziny 6 wieczorem wzeszła się znowu pożar na nowo; zajęła się stajnia p. Pawlickiego i stała się pastwą płomieni.

— W nocy około północy znowu wybuchł pożar na przedmieściu; spalił się dom p. Owczarzaka. Za każdym razem dzielnie się odznaczała tutejsza straż pożarna, której pomoc energiczna najwięcej się przyczyniła do usunięcia niebezpieczeństwa i ugasaenia ognia.

**Gniezno.** Podobno majątek Żydowo w powiecie wrzesińskim przeszedł w ręce komisji kolonizacyjnej; wieści takie krążą tutaj po mieście.

**Tutejszy** dozór szkółny katolicki pociągnął według »Lecha« kucharki i srużące do podatku szkolnego; należą one według prawa do czeladzi (Gesinde) i nie mają swego ogniska domowego. Przeciwno nałożonemu na nie podatkiwki szkolnemu zamierzają srużące wnieść reklamacya.

**Towarzystwo** Młodzieży polsko-katolickiej w Pustachowie zostało rozwiązaniem na mocy § 8 zapobiegania nadużycie; prawa o Stowarzyszeniach z dnia 11 marca 1850 r. Według wywodów p. komisarza polic. zarzuca się Towarzystwu powyższemu zajmowanie się sprawami politycznymi, które mimo to przyjmowało na członków uczni. Członkom ma być według »Lecha« wytoczonym proces.

**Poznań.** Wieczornica na uczczenie Maryi Konopnickiej odbyła się tutaj w przeszły niedzielę wieczorem na starej sali Bazarowej. Poetkę uczczono w gronie prywatnem, gdyż publicznego obchodu zabroniła policya poznańska. Do sali wpuszczano tylko zaproszone osoby, których się zebrało około pięćset. Obok kilku deklamacyi i produkcyi muzycznych usłyszano zajmujący odczyt panny Janiny Omańkowskiej, za co jej dziękowano hucznieimi oklaskami. O godzinie 10-tej zakończyła się wieczornica popisem muzycznym.

**Rogowo.** Prawie 100 letni ubogi miejski, Karól Kłoszynski, który dawniej był stolarzem, zmarł tutaj w tych dniach. Niebożczyk do ostatniej chwili cieszył się czestwem zdrowiem; żona jego też ma około 100 lat, jest jeszcze w pełni sił fizycznych i sama doniosła na urządzenie stanu o zgonie swego męża, z którym przeżyła przeszło 70 lat.

— Onegdaj znaleźli rybacy w jeziorze niedaleko Woli zupełnie nadpsute zwłoki jakiegoś mężczyzny; z papierów jakie się znajdowały w kieszeni ubrania jego, wykazało się, że topieciec nazywa się Martynowicz, pochodzi z Moraw i 6 lat mieszkał w Gnieźnie, zajmując się oczyszczaniem wieprzków.

**Buk.** Jako członków magistratu wybrano tutaj pp. dr. W. Róblewskiego i Wegego; wyboru atoli nie potwierdził prezes rejencyj.

**Berlin** wyprawił onegdaj wspaniałą pogrzeb swemu honorowemu obywatelowi, prof. Virchowowi, o którym pisaliśmy wczoraj w osobnym artykule poświęconym działalności jego na polu medycyny i nauki. Koszta pogrzebu wzięło na siebie miasto. Przed południem odbyła się uroczystość żałobna na wielkiej sali w ratuszu, gdzie złożono trumnę ze zwłokami na przybranych wspaniałe marach, wśród zieleni i gaju wawrzynów. Obok zwłok znajdował się portret Virchowa i kierem odkryty szandar miasta Berlina. Próż pastora, przemawiał do zebranych profesor Waldeyer i nadburmistrz Kirschner. W pochodzie żałobnym, który posuwał się na Kreuzberg, wzięli udział sekretarz spraw zagranicznych baron Richthofen, ministerowie Rheinbaben i Studd, deputacy wielu towarzystw uczonych, władze miejskie, studenci i nieprzebrane tłumy ludu. Hr. Bilowa reprezentował tajny radzca Conrad. Podczas pogrzebu powiewały z okien liczne chorągwie żałobne.

**Znowu** aresztowano oszustkę: Tym razem przybył w Wrocławiu niejaki Anna Gottschling, która w ciągu lat 8 wyłudziła od latwoliwnych około 250 tysięcy mk., pod pozorem, że wkrótce otrzyma spadek we Włoszech w wysokości 400,000—900,000 mrk. Wyłudzone pieniądze miały być rzekomo potrzebne na postępowanie spadkowo-sadowe. Straty poszkodowanych są różnej wysokości: od kilku marek do 200,000 mk. Największą sumę wyłudziła awanturka od pewnego właściciela hotelu w Karlsbadzie.

**Gospodarka niemiecka.** Donoszą z Hanoweru do biura telegraficznego Wolffa, że tamczyj »Landbank« zawiesił wypłaty, ponieważ ściśła rewizya wykazała brak polowy kapitału akcyjnego.

**Straszny wypadek** wydarzył się w tych dniach podczas manewrów cesarskich w okolicy Frankfurtu nad Odrą. Wskutek uderzenia piorunu w oddział żołnierzy, zginęło na miejscu czterech; porażonych zostało przeszło 100 osób.

**O Morskie Oko.** Członkowie sądu rozjemczego przybyli w zeszły niedzieli do Budapesztu, gdzie odbył się na ich cześć obiad. W poniedziałek, dnia 8 września odeszali wszyscy członkowie sądu rozjemczego do Hradca (Grao) w Styryi. »Czas« krakowski donosi, że prezydent Winkler, który pojechał do Wiednia, został nader łaskawie przyjętym przez cesarza. P. Winkler wyjechał już do Hradca, gdzie obrady mają się zakończyć jeszcze w bieżącym tygodniu.

**Kalendarz.** Jutro, w piątek, dnia 12-go września, Walergo i Salezego. — w kalendarzu słowiańskim Radzimira.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 29 — zachód słońca o godzinie 6 minut 23.

**Urząd stanu cywilnego w Inowrocławiu.**

Od 1 do 6 września 1902 r.

**Urodzenia.** Syna: Właściciel lodzi Jan Baldowski z Bydgoszczy, mistrz malarski Feliks Wojtycha, ozel. cieślielski Jan Kanarek, rob. sal. Gustaw Lipke, restaurator Jan Rysiewski, szewo Hipolit Jakubowski, kowal Wilhelm Schallert, właściciel dorozek Antoni Wenski, Hermann Schicke, rob. Jan Grochowina.

Córka: Dz. n. i. Helena, rob. Andrzej Buzalski, Oskar Pfizner, ozel. cieślielski Maks Rosenke, rob. Jerzy Lamański, rob. Otton Ludwig, rob. Józef Wrześniak.

**Zapowiedzi.** Czel. cieślielski Feliks Wutkowski z Chełmna z Stanisławą Wolską, kowal August Fretter z Przyjezierza z Martą Migul, robotnik Ludwik Jaskulski z Agnieszka Komińska, robotnik Roman Nowicki z Katarzyna Kotas, ozel. cieślielski Franciszek Lewandowski z Szymorzna (sukrownia) z Teodorą Krajewską — Inowrocław-Matwy (sodownia).

**Śluby.** Tragarz kol. Hermann Neumann z Augustą Schubert z domu Gerlach.

**Umarli.** Stanisława Sadecka, Wiktorya Walożak, Ludwika Wiśniewska, Bogumił Bock, Stefan Szymański, Mieczysław Staś, Fritz Neimöth, Maksymilian Dziennik, Maryanna Pawłowska, Michał Mielcarek, Leon Komorowski, robotnik Reinhold Klinger.

**Od Redakcyi.** WP. J. K. w S. Dziękujemy za pamięć; uwagę WPana w tej sprawie zużytkujemy.

**HUMORYSTYKA.**

**Z Albumu Panny N. N.** Kureczka ma kogucika, Czyżykowa ma czyżyka, Wężowa ma sobie węża, Więc ci życzę pani męża.

**O północy.** Dama (śpiwając): »Cicho płyną moje pieśni...« Sądziad (przez cienką ścianę, chcąc zasnąć): Jeszcze ciszzej, jeśli łaska.

**Mściwy.** — Dlaczegoś kazał obciąć ogon twemu psu? — Bo bestya zawsze nim kręcił z radości, gdy przyjechała moja teściowa.

**Odpowiedź pieczeniara.** Już od miesiąca p. P. rozgospodarował się w domu znajomych na wsi. Chcąc go się pozbyć, gospodarz powiada: — Pańska żona i dzieci zatęskniły już pewno za panem. — Istotnie — odpowiada pieczeniara — napiszę do nich, żeby tu przyjechali.

**Gospodarstwo, handel i przemysł.**

BYDGOSZCZ, dn. 10 września. (Sprawozd. izby handlowej) Pszenica, zdrowy towar, podług jakości 000 000 mk., nowy towar 146—152 marek. Żyto, podług jakości 115—122 mk. Jęczmień, podług jakości 116—122 marek dobry towar słodowy 000—000 mrk. Groch na pasze 145—150 mk., groch do gotowania 180—185 marek. Owies 148—152 mk., nowy 125—130 m.

POZNAN, dnia 10 września 1902. Urzęd. sprawozd. targowe komisji targ. miasta Poznania:

	Zboża (za 100 kilogramów).	T o w a r			
		pięk.	śred.	pośld.	prz. ec.
Pszonica	) cena najwyższa . . .	—	15 40	14 40	14 70
	) „ najniższa . . .	—	15 —	14 —	
Żyto	) cena najwyższa . . .	13 60	12 90	12 70	12 95
	) „ najniższa . . .	13 20	12 80	12 50	
Jęczmień	) cena najwyższa . . .	12 50	11 60	11 20	11 52
	) „ najniższa . . .	—	11 50	10 80	
Owies	) cena najwyższa . . .	14 50	13 20	12 80	13 35
	) „ najniższa . . .	14 —	13 10	12 50	

**Sprawozdanie targu na bydło w Berlinie z dnia 10 września.** (Sprawozdanie urzędowe dyrekcyi). Spędzono: 158 sztuk bydła rogatego, 1758 cieląt, 1387 owiec, 7813 świń. — Płacono za 100 funtów wagi: Woly: I klasa 00—00 m., II klasa 00—00, III kl. 00—00 m., IV kl. 52—56 m.

Stadniki: I klasa 00—00 m., II kl. 00—00 m., III kl. 55—60 m.

Jałowice i krowy: I kl. 00—00 m., II kl. 00—00, III kl. 00—00 m., IV kl. 53—56 m. V kl. 48—52 m.

Cielęta: I kl. 76—80 m., II kl. 70—75 m. III kl. 60—65 m., IV kl. 00—00 m.

Owce: I kl. 72—75 m., II kl. 67—69 m., III klasa 58—65 m., IV kl. 28—35 m. [Zywey wagi]. Swinie: Płacono za 100 funt. żywej wagi 20 proc. tary: I ma do 1/4 roku w wadze 220—300 funt. do 00—66 m. II kl. 00—00 mk., III kl. 64—65 mk., IV kl. 61—63 mk. V kl. maciory 61—63 mk.

# Konfekeya damska.

Nowości na sezon jesiennie-zimowy w wielkim wyborze na składzie; po najniższych cenach poleca

S. SCHENDEL właściciel PAUL POMMER, Fryderykowska 32.

Telefonu nr. 14.

Wóziki dla dzieci w wielkim wyborze.



**Meble! Meble!**  
zawsze wielki wybór,  
ceny jak najniższe!  
także ratami poleca  
**J. Kornaszewski**  
Strzelno, Rynek.

Wielki skład trumien metalowych i z drzewa.

Zgubiono dnia 5 bm. na szosie z Inowrocławia do Brudni **oprawne księgi kościelne** z Brudni. (2630)

Uczciwy znalazca zechce takowe za wynagrodzeniem oddać, do **ks. Proboszcza** w Brudni.

Na dobrowolne zlecenie właścicieli sprzed. będą przez licytacya za natychm. zapłata **w piątek, d. 12 września** o godz. 10 przed poł., należące do tychże przedmioty: bieliznę, ptaki pokojowe i klatki, pulpit do pisania, zegar, budzik, przedmioty do ozdoby, złoty pierścionek, 3 złote guziczki do przodka, wózek ręczny, maszynę do szycia, flintę, teszyng, rewolwer.

Przedmioty te są używane; obejrzeć można przy ul. Synagogi nr. 3 od godz 8-10 i od 12-3. (2625)  
**Hirschberg**, aukcyonator ulica Synagogska 3.

Donosimy, że rozpoczęto wydawać nową powieść ludową w zeszytach 10-funegowych, wychodzących co tydzień pod tytułem:

## „Rycerze Pracy.“

Powieść zupełnie nowa, osnuta na tle stosunków górnośląskich, pisana zajmująco dla wszystkich, znajdzie niewątpliwie licznych czytelników. Pojedyncze zeszyty są do nabycia **w Księgarni „Dziennika Kujawskiego.“** Pierwszy zeszyt rozkłada się bezpłatnie.

**Księgarnia „Dziennika Kujawskiego“**

poleca **jako nowość**

**Trzebiński — 18 KUJAWIAKÓW**

na fortepian.

Cena 2 Mk.

**Alfred Saint-Paul.**

Ilustrowany

## Kucharz Polski

Praktyczny podręcznik kuchenny i spiżarniany, zawierający wypróbowane przepisy **gotowania tanich a smacznych potraw**, pieczenia ciast, smażenia konfitur, przyrządzenia marynat, lodów, gularat, kremów, fabrykacji likworów itp. itp. podług recept znakomitych kucharzy i gospodyń z dodaniem niezbednych wskazówek, odnoszących się do najróżnorodniejszych zajęć w gospodarstwie domowym.

Cena egzemplarza 2 mk., w trwałej oprawie 2,50 mk.

→ Z przesyłką 20 fen. drożej. ←

**Księgarnia Dziennika Kujaw.**

w Inowrocławiu.

## Panna,

k która ma chęć uczyć się **szycia cholewek**, jednakoż musi być **bystra i chętna w pracy**, może się zgłosić. (2615)

**W. Szelmeczka,** Inowrocław. Handel skór i fabryka cholewek.

## 2-3czeladników

na spilkowaną robotę i stałe zatrudnienie potrzebuje (2626)  
**Fr. Lemański.**

Potrzebny jest zaraz (2620)

**chłopiec do pisania** i posytek z pieką charakterem pisma. **Agencya dóbr,** Inowrocław, ul. Kolejowa 27 b.

## Ucznia,

syna porządných rodziców, najchętniej pozamiejscowego, który ma chęć wyuczyć się dobrego krawiectwa, przyjmie

**J. Piniewski,** mistrz kraw. Ulica Fryderykowska 24.

## Ucznia,

syna porządných rodziców przyjmie (2618)

**K. Kużaj.** Skład garderoby i sukna.

## Atrament luźny

poleca **Księgarnia Dziennika Kujawskiego.**

## Powróciłem.

**Dr. Garsztka** w Bydgoszczy.

Szanownym PP. Obywatelom ziemskim zwracamy uwagę na wydane nakładem Księgarni naszej przez komisją wybraną z Iona Towarzystwa rolniczego Inowrocławsko-strzezińskiego, wzorowe ułożone.

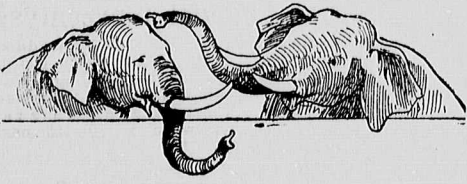
## Rejestra gospodarcze:

Kontrakt roczny służbowy	0,20	mrk
Książka marek ubezpieczenia	2,50	„
Kwitaryusz	2,50	„
Książka odstawy mleka	0,30	„
Manual kasowy	7,50	„
„ zbożowy	3,50	„
Obrocznik	2,00	„
Stan inwentarza martwego	1,50	„
„ żywego	3,00	„
Wykazy najmu w luźnych arkuszach, libra po	0,75	„
Zapisy robocizny	3,50	„
„ II (wielkie Folio)	6,50	„

Zapisy rozmaite. (Sprzet zboża, Zasiew, stan nawozu, Przychód sztucznych nawozów Dochód i rozchód rozmaitych produktów; Nasiona, Udój mleka, Wykaz stanowienia i t. p. 2,00 mrk. Zastugi i ordynarya 3,00 „  
Wszystkie powyższe rejestra są trwale oprawne zawsze na składzie. Na przesyłkę uprasza się dołączyć w miarę odległości 25 lub 50 fen.

Księgarnia i Drukarnia

»Dziennika Kujawskiego«.



W wydaniu drugim wyszła niezmiernie zajmująca i piękna opowieść ludowa

**Janka z Grzegorzewie**

z czasu napadu Tatarów na Polskę w XVII wieku

## „Z NIEWOLI TATARSKIEJ“

stron 320.

Cena za egzemplarz broszur. 1.50 mk., z przesyłką 1,60 m.

Do nabycia

w księgarni „Dziennika Kujawskiego.“

## Bekanntmachung.

Aus der Kauttion des bei uns beschäftigt gewesenen Vollziehungsbeamten August Tolksdorff soll der Restbetrag von 97,79 Mark an die Ehefrau des Genannten zurückgezahlt werden.

Alle diejenigen, welche aus der **dienstlichen Thätigkeit** des p. Tolksdorff als Vollziehungsbeamter an die Restkauttion einen begründeten Anspruch zu haben glauben, werden aufgefordert, denselben bis zum 10. October cr. schriftlich bei uns anzumelden. (2629)

Inowrazlaw, d. 6. 9. 02.  
**Der Magistrat.** Treininis.



**Od dzisiaj sprzedają:** (1894)

## sieczkę

zdrową, z długiej żytniej słomy, krótko rżniętą i obsiewaną po 2,50 mrk. za ctr.

**Srót żytni** po 7,00 mrk. za ctr.

**Srót jęczmienny** po 6,75 mrk. za ctr.

**Srót kukurydzowy** po 6,50 mrk. za ctr.

Wszystkie inne artykuły pastewne po cenach najtańszych.

**J. W. Grześkowiak.** Ul. Mikołaja i Poznańska nr. 9.



**Umeblow. pokoj,** ładnie położony, jest zaraz lub od 1 paźdz. do wynajęcia.

Zgłoszenia przyjmie eksp. **Dzien. Kuj.** pod nr. 2627.

## Księga Sybillińska o przyszłości

Zbiór objaśnień, proroctw, przepowiedni i jasnowidzeń, o różnych narodach, a szczególnie o kościele katolickim, Polsce i Słowiańszczyźnie zebrał **Józef Chociszewski.**

Cena m. 2,50. Do nabycia w **Księgarni Dzien. Kujaw.**

## Nadeszły świeżo: herbata

ruska mięszanka, oraz prawdziwa francuska

## oliwa.

Polecam także wszelkie gatunki (2438a) **win medycynalnych i stołowych**

**Interes wysyłkowy F. KUROWSKI** Nast. Inowrocław, Rynek nr. 2. Telefon 317.

## Śledzie

nadzwyczaj dobre 3 szt. 10 fen. 1 „ 5 „ (2624)

**W. Piechocki.**

## Urzędnik gosp.

38 lat liczący, żonaty, bez rodziny, 20 lat praktyki, obeznany dokładnie z wszelk. gałęziami gospod., posiadający chlubne świad. poszukuje posady od 1-go paźdz. rb. O laskawo oferty uprasza (2569)

**Jabłoński.** Półwieś p. Opole (Halbendorf p. Opeln O. S.)

Przyjmę ucznia jako **introligatora** (2566)

**Jgnacy Maciejewski,** Strzelno, ul. Szeroka 11.